

# Ich ofiara nie poszła na marne. Poznań pamięta o bohaterach Czerwca '56



W Poznaniu trwają uroczyste obchody 60. rocznicy powstania poznańskiego Czerwca 1956 r. O szczególnym znaczeniu tego wydarzenia dla mieszkańców miasta i regionu świadczy bogaty program obchodów rocznicowych, które trwają już od początku miesiąca. Znalazły się w nim wystawy, koncerty, pokazy filmów, spektakle, imprezy sportowe i rekreacyjne, a także specjalne inicjatywy skierowane do uczniów poznańskich i wielkopolskich szkół.



Ostatni dzień obchodów 60 rocznicy Czarnego Poznańskiego Czwartku rozpoczął się wczesnym rankiem 28 czerwca 2016 r. O godz. 6.00 przed bramą Fabryki Pojazdów Szynowych zakładów Cegielskiego (dawna Fabryka Lokomotyw i Wagonów W-3 Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina) zabrali się kombatancki i uczestnicy Czerwca 56, przedstawiciele władz lokalnych, organizacji zakładowych NSZZ „S”, organizacji społecznych i politycznych, pracownicy HCP oraz harcerze. Oddano hołd bohaterskim robotnikom Poznania, którzy 60 lat temu odważyli się wystąpić przeciwko władzy ludowej. Punktualnie o godz. 6.30 zawyły syreny alarmowe. Dokładnie w ten sposób, przed ponad półwiekiem o tej właśnie godzinie robotnicy Cegielskiego dali sygnał do rozpoczęcia strajku,

do którego przyłączyli się pracownicy innych zakładów pracy oraz mieszkańcy stolicy Wielkopolski.

*- 60 lat to w dziejach historii okres niedługi, 60 lat to trzy pokolenia ludzi, dla mnie 60 lat to prawie całe moje życie, które właśnie wtedy się zaczęło. Dzień 28 czerwca 1956 r. pozornie podobny do innych jednak dla pracowników Cegielskiego oraz innych zakładów Poznania i Wielkopolski był jedyny i niepowtarzalny. Niepowtarzalny także dlatego, że nie może się powtórzyć – mówił Andrzej Jasiński, przewodniczący „Solidarności” w FPS. – Bunt pracowników i mieszkańców Poznania oraz innych wielkopolskich miast był odpowiedzią na złą politykę społeczną, ignorowanie robotników i butę władzy. Był odpowiedzią na zniewolenie, nietolerancję, odzieranie z godności i brak szacunku dla pracowników. Przez długie lata trwał proces zbiorowej niepamięci. My jednak nie zapominamy. Pamiętaliśmy wówczas, pamiętamy i dziś.*

Władze postanowiły stłumić bunt robotników przy użyciu wojska. Do miasta ściągnięto ponad 10 tysięcy żołnierzy i 360 czołgów. Całością pacyfikacji zbuntowanego miasta, trwającej przez następne dwa dni, kierował wiceminister obrony narodowej gen. armii Stanisław Popławski.

Według pionu śledczego IPN w wyniku walk zginęło 58 osób, a ok. 650 zostało rannych. Najmłodszą ofiarą, która urosła do symbolu, był 13-letni Romek Strzałkowski.

Na uczestników buntu niemal natychmiast spadły represje. Do pierwszych zatrzymań doszło jeszcze w trakcie tłumienia protestów. W nocy z 28 na 29 czerwca funkcjonariusze UB i MO przeprowadzili na masową skalę akcję aresztowań najbardziej aktywnych osób, trwającą jeszcze przez wiele tygodni. Rozpoczęto śledztwa, podczas których biciem wymuszano zeznania na przesłuchiwanym. Zgodnie z obowiązującą oficjalną tezą propagandową władze zdecydowały się osądzić i ukarać nie uczestników „robotniczego nurtu”, lecz tych, którzy popełnili w okresie buntu wykroczenia przeciw prawu.

Podniosła uroczystość, w wojskowej o harcerskiej oprawie, z udziałem wicepremiera prof. Piotra Glińskiego, odbyła się również w innym szczególnym miejscu dla wydarzeń sprzed 60 lat – na ul. Kochanowskiego, przy pomniku Poległych w Powstaniu Poznańskim 28 - 30 czerwca 1956 r.

Wspominając tamten czas ppłk Włodzimierz Marciniak, prezes Związku Kombatantów i Uczestników Powstania Poznańskiego Czerwca 1956 r., pełnym emocji głosem mówił, że ul. Kochanowskiego spłynęła wówczas krwią, jak podczas najkrwawszych działań wojennych.

Następnie zebrani przeszli przed położony nieopodal gmach Komendy Wojewódzkiej Policji. W tym miejscu przed 60 laty mieścił się Wojewódzki Urząd d/s Bezpieczeństwa Publicznego – symbol zniewolenia i powszechnego terroru. Z okien urzędu padły pierwsze strzały, które stały się początkiem walk ulicznych na terenie miasta.

Wicepremier Piotr Gliński i wojewoda Zbigniew Hoffmann odsłonili pamiątkową tablicę. Widać na niej przestrzeloną robotniczą kurtkę i słowa z przemówienia mecenasa Hejmowskiego „I te strzały nie były już dane w powietrze, ale do ludzi”.

Zwieńczeniem tej części uroczystości była rekonstrukcja wydarzeń, które rozegrały się w tym miejscu w 1956 r.

W godzinach popołudniowych odbędą się uroczystości przy Bramie Głównej H. Cegielski-Poznań SA. Weźmie w nich udział przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S” Piotr Duda.

Główne część obchodów z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy oraz Prezydenta Węgier Janosa Adera rozpocznie się o godz. 18.00 Mszą św. w kościele oo. Dominikanów oraz uroczystościami przy pomniku Poznańskiego Czerwca 1956 r. Obchody zwieńczy multimedialne widowisko „Czerwiec '56” .





**Barbara Napieralska**

**Fot. Barbara Napieralska**